

Z DZIEDZINY



M O D Y



Nr. 5: model z słomianej plecionki barwy zielonej, ozdobionej fantazją z piór, skrzyżowaną na górze główki.

A buciki ?

(L.) — Istne cuda, jak z bajki, poematy, wysnute ręką prawdziwego poety! O! bo szewc dzisiejszy nie jest już dawnym rzemieślnikiem, lecz stał się natchnionym artystą, który tworzy cacka, klejnoty, przeznaczone dla zgrabnych nóżek kobiecych.



Bezpowrotną przeszłością wydają się czasy, w których panie nasze dźwigały na swych delikatnych stopach ciężkie jakby ukute ze stali wysokie obuwie lub niezgrabne, grube półbuciki. Dziś jedynym ubraniem nogi kobiecej jest zgrabny, lekki pantofelek; dzięki materiałowi, z którego jest wykonany, rozmaitym fasonom, ozdobom, pasieczkom, kłamrom, haftom f t. d. ukazuje się on w coraz to innych postaciach.

Parę słów o wiosennych kapeluszach.

(L.) — Przed kilku laty kobiety zmieniały niemal co chwilę formę kapeluszy, dla samej rozkoszy zmiany, dlatego, że ta lub owa pierwszorzędna modniarka „lansowała” jakąś nową formę, dlatego wreszcie, że idąc na jakieś wytworne zebranie „nie mogły” pokazać się w tym samym kapeluszu, w którym widziano je przed dwoma dniami... Zmiany te bywały czasem bardzo korzystne, niejednokrotnie jednak zupełnie bezcelowe i „nie awantażowne”.

Dziś jest już inaczej. Elegantka dzisiejsza uświadomiła sobie, że kapelusz, w którym jest „do twarzy” to niby dobry, wierny przyjaciel, którego nie należy porzucać dla nowego; to też dobrawszy sobie fason, stosowny do swego typu, nie zmienia go już tak ochoczo jak dawniej. I właściwie można powiedzieć, że forma obecnych kapeluszy jest ciągle tą sama: jest nią tak ulubiony w zimie koszyk, który pozostając na pozór sobą, podlega jednak pewnym lekkim odmianom, czyniącym zeń rzecz zupełnie nową i interesującą.

I tak istnieją rozmaite niuanse w kształcie główek owych modnych kloszków: są główki sztywne, spiczaste, są miękko drapowane, są naturalnie okrągłe i te zdaje się cieszyć się będą największą sympatią naszych elegantek. Kryzy tych kapelusików są stale przeważnie bardzo małe, wąskie, raz podniesione z boku, to znów z przodu lub z tyłu, a nieraz naokoło. Niektóre modele nie posiadają wcale kryzy, mało jednak kobiet może sobie na taką formę pozwolić, wymaga ona bowiem bardzo czystej i subtelnej linii profilu.

Materiały, z których robione są wiosenne kapelusze przedstawiają niezwykłą różnorodność: widzimy więc i filc i jedwab, szczególnie w gatunku t. zw. faille, i słomę — szalenie modna t. zw. picot — i kombinację słomki z filcem. Robi się też kloszki z tkanin adamaszkowych i lam bogatych, podobnych tym, które używane są na strojne toalety wieczorne. A kolory? Przeróżne, wśród nich predomiuje rdzawy w całej gamie odcieni, zielony, ponsowo fioletowy i t. d. Podobnie jak w sukniach spotykamy i w kapeluszach śmiało bardzo kontrasty barw w przybraniach, które znajdują się bądź to z boku bądź wysoko na główce. Przybranie kapeluszy stanowią wszelkiego rodzaju wstążki, rajery i fantazje z piór, aigrety, kłamry; zaczynają się pokazywać i kwiaty. Wdzięczną kombinację stanowi szal z kwiatem, który odpowiada kwiatom na kapeluszu, n. p. kloszyk z czarnego picot z dwiema różowo-rdzawymi różami na główce, do tego zaś długi szal z jedwabnego chiffon o barwach czarnej vieux-rose, przybrany przy szyji taką samą jak na kapeluszu różą.

Podajemy na naszych rycinach kilka pięknych modeli paryskich, będących „ostatnim krzykiem” wiosennego sezonu: a więc Nr. 3: kombinacja filcu z picot; dwa paski filcowy i słomiany łączą się zgrabnie na szczycie główki. Nr. 1: główka z ponsowego jedwabiu faille, kryzy z picot; ze szczytu główki z pod galalitowej kłamry spada pęk wstążek. Nr. 7: fasonik jedwabny, ozdobiony pękami czarnych gretek. Nr. 6: kapelusz z crêpe Georgette koloru fuksji, przybrany białym i czarnym kwiatem laku. Nr. 4: fason z brązowej słomki, z podniesioną z tyłu kryzą i rajerami w brązowych tonach. Nr. 2: kapelusz ze słomki koloru terracoty z haftem i koguciami piórami w tych samych odcieniach;



Rewia mód na torze wyścigowym. W czasie konkursu hipicznego na torze wyścigowym w Paryżu podziwiano najnowsze paryskie modele sukien i kostiumów.

Bardzo modną kombinacją w dziedzinie pantofelków jest połączenie antylopy ze skórą chevreau; niezwykle eleganckie wrażenie tworzy szarmonizowanie ich w jednym tonie; ładnie również wygląda gdy antylopa jest n. p. koloru beige, pasieczki zaś krzyżujące się symetrycznie i obcasy (naturalnie francuskie!) z chevreau brązowego. Obuwie, nadającym się zawsze do sukni spacerowej, jest czółenka z cienkiego lakieru, ozdobione kłamrą